



The Holy See

OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”

17 marca 2013 r.

Video

Bracia i Siostry, dzień dobry!

Po pierwszym spotkaniu w minioną środę dziś mogę znowu zwrócić się z pozdrowieniami do wszystkich! Cieszę się, że mogę to uczynić w niedzielę, w dniu Pańskim! Jest to ważne i piękne dla nas chrześcijan: spotykać się w niedzielę, pozdrawiać się, rozmawiać ze sobą tak jak teraz tutaj, na tym placu. Na placu, który dzięki mediom ma wymiary świata.

W tę piątą niedzielę Wielkiego Postu Ewangelia przedstawia nam historię cudzołożnej kobiety (por. J 8, 1-11), którą Jezus ocala od wyroku śmierci. Uderza postawa Jezusa: nie słyszymy słów pogardy, nie słyszymy słów potępienia, a jedynie słowa miłości, miłosierdzia, zachęcające do nawrócenia. „I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz!” (w. 11). O, bracia i siostry, oblicze Boga jest obliczem miłosiernego ojca, który zawsze jest cierpliwy. Czy pomyśleliście o cierpliwości Boga, o cierpliwości, jaką On ma wobec każdego z nas? To jest Jego miłosierdzie. Jest zawsze cierpliwy, cierpliwy wobec nas, rozumie nas, czeka na nas, niestrudzenie nam przebacza, jeśli potrafimy wrócić do Niego ze skruszonym sercem. „Wielkie jest miłosierdzie Pana” – mówi psalm.

W tych dniach miałem okazję przeczytać książkę jednego z kardynałów – kard. Kaspera, wybitnego teologa, dobrego teologa – o miłosierdziu. Książka ta zrobiła na mnie duże wrażenie – ale nie myślcie, że reklamuję książki moich kardynałów! To nie tak! Ale zrobiła na mnie duże wrażenie, bardzo duże... Kard. Kasper uważa, że usłyszenie słowa miłosierdzie zmienia wszystko. To najlepsze, co możemy usłyszeć: że zmienia świat. Odrobina miłosierdzia czyni świat mniej

zimnym i bardziej sprawiedliwym. Musimy zrozumieć dobrze to miłosierdzie Boga, tego miłosiernego Ojca, który ma tak wiele cierpliwości... Przypomnijmy proroka Izajasza, który mówi, że nawet gdyby nasze grzechy były jak szkarłat, to dzięki miłości Bożej wybieleją jak śnieg. Miłosierdzie jest piękne! Pamiętam, że zaraz po tym, jak zostałem biskupem, w 1992 r., przybyła do Buenos Aires figura Matki Bożej Fatimskiej i była wielka Msza św. dla chorych. Poszedłem w czasie tej Mszy spowiadać. Prawie pod koniec Mszy św. wstałem, bo miałem udzielić sakramentu bierzmowania. Podeszła do mnie starsza kobieta, pokorna, bardzo skromna, ponadosiemdziesięcioletnia. Spojrzałem na nią i powiedziałem, „Babciu – bo u nas tak się zwracamy do ludzi starszych – czy chce się babcia wyspowiadać?”. Powiedziała mi: „Tak”. „Ale jeśli nie ma grzechów...”. A ona mi odpowiedziała: „Wszyscy popełniamy grzechy”. „A może Pan ich nie przebacza”... Odpowiedziała mi z całą pewnością: „Pan przebacza wszystko”. „A skąd pani to wie?”. „Gdyby Pan nie wybaczał wszystkiego, świat by nie istniał”. Miałem ochotę ją zapytać: „Czy pani studiowała na Uniwersytecie Gregoriańskim?”, bo jest to mądrość, jaką daje Duch Święty: mądrość wewnętrzna nastawiona na Boże miłosierdzie. Nie zapominajmy tych słów: Bóg nigdy nie przestaje nam przebaczać, nigdy! Ojczy, na czym więc polega problem? Problem polega na tym, że my mamy dosyć, nie chcemy, nuży nas proszenie o przebaczenie. On nigdy nie przestaje przebaczać, ale my czasami przestajemy prosić o przebaczenie. Nigdy nie ustawajmy, nie ustawajmy nigdy! On jest kochającym Ojcem, który zawsze przebacza, który ma miłosierne serce dla nas wszystkich. My także uczmy się być miłośni wobec wszystkich. Prośmy o wstawiennictwo Matkę Bożą, która miała w swoich ramionach Boże Miłosierdzie, które stało się człowiekiem. Teraz wszyscy razem odmówmy *Anioł Pański*.

Po udzieleniu błogosławieństwa Papież Franciszek powiedział:

Serdecznie pozdrawiam wszystkich pielgrzymów. Dziękuję za wasze przyjęcie i wasze modlitwy. Proszę was, módlcie się za mnie. Ponawiam moje pozdrowienia dla wiernych Rzymu i obejmuję nimi również was wszystkich, obejmuję nimi was wszystkich, którzy przybywacie z różnych stron Włoch i całego świata, a także tych, którzy łączą się z nami za pośrednictwem mediów. Wybrałem imię patrona Włoch, św. Franciszka z Asyżu, a to umacnia moje duchowe więzy z tą ziemią, skąd – jak wiecie – pochodzi moja rodzina. Ale Jezus wezwał nas, abyśmy stawali się częścią nowej rodziny: Jego Kościoła, abyśmy w tej rodzinie Bożej podążali razem drogą Ewangelii. Niech Pan wam błogosławi, niech Matka Boża was strzeże. Nie zapominajcie o tym: Pan nigdy nie przestaje przebaczać! To my nużymy się proszeniem o przebaczenie! Dobrej niedzieli i smacznego obiadu!